

MARIUSZ JELIŃSKI

ur. 1938; Tarnów



Miejsce i czas wydarzeń	Sopot, Gdańsk, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej – opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Mariusz Jeliński, festiwal w Sopocie, koncert, Jarosław Wałęsa (1976-), Gdańsk, Sopot,

Zdarzały się zabawne sytuacje

Żeby było zabawnie, to powiem jeszcze jak człowiek śmiesznie mnie poprosił, żebym w trakcie, w przerwie między częściami koncertu (to było chyba dwa razy, dwa dni), poprowadził konkurs jakiś tam z nagrodami. „No dobra, nie ma sprawy”, trudno się mówi. To będę musiał błagać moją rodzinę w Warszawie, żeby przez kogoś mi przestali ubrać, bo ja przyjechałem nie na występy, żebym w sierpniu miał tam być w garniturze czy w smokingu, to trzeba mieć źle w głowie. Prowadzę – zacząłem tam coś i w pewnym momencie dochodzi do losowania nagród. Jakaś dziewczynka pogrzebała tam [w urnie], złapała kartkę i podaje mi. Człowiek wchodził tam i nie wiedział czy stamtąd wyjdzie, czy może go wywozą – nie wiadomo, więc oczywiście też stres. Wziąłem tę kartkę z tym nazwiskiem i mówię: „Właśnie drodzy Państwo główną nagrodę wygrał Jarosław Wałęsa”. Kompletnie nie kojarzyłem, co ja za nazwisko czytam. I w tym momencie ten amfiteatr: „Uuuuuu!” i się dopiero klapka przestawiła w głowie: Boże, wiadomo kto i co. Syn Wałęsy. Już nie pamiętam, co to była za nagroda, w każdym razie takie różne śmieszne przygody bywały. Miałem okazję sobie popatrzeć, jak myśmy jechali, bo mieszkaliśmy jak mówię, w Heweliuszu, a trzeba było dojechać do Sopotu przecież – to na trasie z Gdańska do Sopotu tam są dwie jezdnie. Już wtedy były i dzisiaj [są]. Jak myśmy jechali w kierunku Sopotu, to z drugiej strony, wzdłuż całej jezdni od Gdańska do Sopotu stał szpaler milicji.

Data i miejsce nagrania	2017-06-27
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Renata Pacholarz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"